

Zbigniew STRUK

WALKA NOŻEM

- mity i rzeczywistość (5)

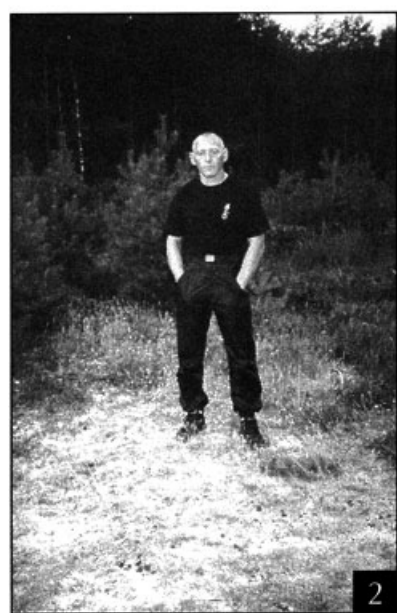
W czwartej części cyklu "walka nożem" opisałem kilka postaw do walki z użyciem tej specyficznej broni. Zdaję sobie sprawę, że jak Polska długa i szeroka znajdują się fachowcy, których tego rodzaju spojrzenie na sprawę nie do końca przekona. Jak już jednak wspomniałem wcześniej, zdjęcia to jedynie statyczny obraz walki.

Spotykam się często z pytaniem: "Dlaczego nie piszę o sztukach walki, tajemniczych chwytach, itp., a marnuję czas na opisywanie czegoś, czego ochroniarze wcale nie będą stosować w praktyce"? W tym miejscu chciałbym zacytować niezwykłego już twórcę I.B.A. majora Luciena Victora Ott: "Pamiętaj, dziewczyno nie nauczy cię sztuki kochania". Nie można być profesjonal-

nym Bodyguardem - nie będąc jednocześnie "łobuzem".

Nie chodzi bynajmniej o to, aby grać na dwie strony, lecz aby zrozumieć technikę i taktykę naszego przeciwnika. James G. Shortt- obecny dyrektor generalny I.B.A. powiedział kiedyś: "Pamiętajcie, że wasze spotkanie z przestępcą, prawie zawsze nastąpi w odległości nie większej niż 10 m., w tej sy-

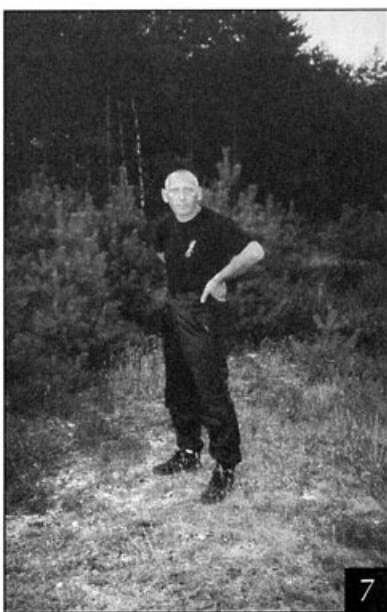
tuacji o waszym zwycięstwie decydować będzie szybkość i precyzja. Dobry bodyguard potrafi myśleć jak zamachowiec i dzięki temu, może przewidzieć jego posunięcia. Co więcej, ochroniarz musi być szybszy niż jego przeciwnik i pierwszy strzelić. Naszą robotę od terrorystów odróżnia nasza etyka zawodowa. Jesteśmy rycerzami XX wieku". Teoria bez praktyki, to jedynie akademicka wie-





dza. Jak można obronić się przed napastnikiem uzbrojonym w nóż, jeżeli nie posiada się nawet elementarnej wiedzy praktycznej na ten temat?

Zastanówmy się jakie korzyści płyną z nauki walki nożem. Załóżmy, że napastnik trzyma w ręku nóż. Poza tym, że mamy tu ewidentnie do czynienia z napastnikiem uzbrojonym, możemy jeszcze otrzymać odpowiedzi na



kilka szczegółów, które mogą przechylić szalę zwycięstwa na naszą stronę. Przede wszystkim staramy się dostrzec, czy jest to człowiek prawo czy leworęczny, jak trzyma broń i jaka przyjmuje postawę, jaki rodzaj noża stosuje, no i to co najważniejsze – w jakim znajduje się dystansie. Najprostszym wyjściem byłoby wyciągnąć "klamkę" i odstrzelić bandziora. Lecz co robić jeśli brakuje nam tego "małego" wymuszacza posłuszeństwa? W takich okolicznościach bardzo potrzebny jest nóż, lub pałka. Moim zadaniem z dwojga złego, lepiej mieć naprzeciwko siebie napastnika z nożem w ręku, niż faceta który posiada nóż, lecz schowany w takim miejscu, o którym wie jedynie jego posiadacz. Jeśli potrafi wydobyc go z ukrycia w błyskawiczny sposób, szanse na przeżycie są bardzo mizerne. Dlatego proponuję wszystkich łobuzów traktować jak potencjalnych posiadaczy noża. A co za tym idzie pamiętajcie o zachowaniu właściwego dystansu, nie pozwólcie wciągnąć się w wymianę słów i nie reagujcie na obelgi. Jeśli emocje wezmą górę, umysł nie zapanuje nad ciałem, wpadniecie wówczas w pułapkę własnej słabości. I na koniec, zwracajcie uwagę, co dzieje się z rękoma delikwenta, gdzie je trzyma. Na fot. nr 1 widzicie jeden ze sposobów trzymania noża w ukryciu. Oczywiście nóż będzie zamaskowany zewnętrznym okryciem w postaci kurtki, bluzy itp. Z przodu będzie to wyglądało na



zupełnie naturalne, nie budzące podejrzeń trzymanie rąk splecionych na klatce piersiowej. Fot.: 2, 3, 4, przedstawiają najzwyczajniejsze trzymanie rąk w kieszeniach. Tego typu postawa nie budzi grozy, lecz jak można zauważyć na kolejnych ujęciach – wydobycie noża – w tym przypadku balisong – nie wymaga specjalnych umiejętności, a zajmuje ułamki sekund. Postawa demonstro-





wana na fot. 5, 6, to klasyczna postawa skrytobójców. Z przodu nóż jest maskowany przez przedramię. W tej naturalnej pozycji możemy się poruszać bez budzenia podejrzeń i zbliżyć się do ofia-



ry bardzo blisko, dosłownie na jedno uderzenie. Ustawienie bokiem z jedną ręką w tyle, maskuje wszelkie ruchy wydobywania broni z ukrycia – fot. 7, 8. Jeśli na domiar złego napastnik gestykuluje

lewą ręką, odwraca naszą uwagę i swobodnie bez rzućcia się w oczy sięga prawą ręką po nóż.

Na zakończenie przykład rodem z USA. Jak nam wiadomo w wielu stanach spożywanie alkoholu prosto z butelki w miejscach publicznych jest zabronione. "Chłopaکی" wpadli więc na pomysł maskowania flaszek w papierowych torbach. Niepozorna torba może jednak skrywać skrytobójcze ostrza, fot. 8 – 10. Aby przeżyć atak nożem, w pierwszej kolejności musimy nauczyć się właściwej oceny zagrożenia, następnie szybkiej analizy i podejmowania właściwych decyzji. To wszystko możemy nazwać techniką i taktyką przeżycia ataku nożem.